

ZMARTWYCHWSTANIE

14/09/2019 23:42 by Andrzej Struski de Merowing

ZMARTWYCHWSTANIE

FILAR chrześcijaństwa, ZMARTWYCHWSTANIE jest fikcja. W odniesieniu do oczywistych zasad wszelkiego życia, czy fizycznego, czy duchowego, ZMARTWYCHWSTANIE oferowane przez Jezusa nie ma prawa zaistnieć. Nie istnieje taka możliwość!!!

Taki proces, jakim jest zmartwychwstanie zapowiadane słowami Jezusa, jest niezgodny z wszelkimi zjawiskami, które musiałby w trakcie jego działania, zaistnieć.

Z treści ewangelii wynika, że sam Jezus mógł nie rozumieć istoty działania samego procesu zmartwychwstania. Oferował zmartwychwstanie, nie zdając sobie sprawy z absurdalności tej oferty.

Zmartwychwstanie człowieka, jest procesem przywrócenia życia jednostce, która je utraciła. W odniesieniu do zmartwychwstania obiecwanego przez Jezusa, ten proces musiałby zaistnieć w stosunku do ludzi, którzy zmarli nie tylko przed kilkoma godzinami, lub dniami, (kiedy wchodziłaby w grę śmierć kliniczna) ale w największej ilości przypadków w odniesieniu do ludzi, którzy zmarli już dawno i śmierć kliniczna nie może być tu alternatywą.

W JAKI SPOSOB MOŻE ZMARTWYCHWSTAC CZŁOWIEK, KTÓRY OBROCIL SIĘ W PROCH?

NIE ISTNIEJE TAKA MOŻLIWOŚĆ!!!

JEZUS W TYM ODNIESIENIU DO CZŁOWIEKA MYLIŁ SIĘ A TA JEGO OFERTA BYŁA Z GRUNTU FALSZYWA.

Czy Jezus z Nazaretu, obiecując zmartwychwstanie, miał na myśli człowieka, czy może inny aspekt jego postaci? W odniesieniu do religii, człowiek to nie tylko ciało, ale również duch. W takim odniesieniu do człowieka a raczej do jego dualistycznej postaci, należy ocenić cechy osobowości duchowej człowieka. Nie można wykluczać, że po stronie duchowej postaci człowieka istnieje, lub istnieją, indywidualne, osobowe byty duchowe.

W odniesieniu do takich okoliczności, oferta Jezusa mogłaby obejmować obszar duchowej postaci człowieka. Oferta zmartwychwstania i zbawienia wiecznego w odniesieniu do istoty duchowej brzmi bardziej prawdopodobnie i nie jest tak absurdalna, jak obietnica zmartwychwstania wraz z ciałem.

Jednak Jezus w treści ewangelii, nic nie mówi o zbawieniu ducha a wyłącznie o zbawieniu człowieka. Czy Jezus manipulował przekazem? Czy raczej własnego przekazu nie rozumiał?

DUSZA, taka nazwa posiada wcielana w nas istota z nieba. Nagminnie przez nas mylona w ocenie z aspektem ludzkiej świadomości. Ludzie uważają dusze jako części własnej osobowości, części własnego ja. Nawet Jezus tak czynił. On również nie rozumiał indywidualności duszy. Nie rozumiał, że to ona, ta istota duchowa wcielona w jego ciało fizyczne, jest tym synem Boga, którego tak często eksponował w swoich przekazach słownych jako siebie.

Obiecując zbawienie wieczne, miał prawo odnieść się wyłącznie do duszy. Jednak nigdy tej sprawy precyzyjnie nie zdefiniował. Ta dwuznaczność jego oferty wprowadziła kompletne nieporozumienie. Wielu wiernych do dzisiejszego dnia jest świeżo przekonanych, że pojdą do nieba wraz z ciałem fizycznym. Wierzą, że Jezus wstąpił do nieba w całej postaci a przede wszystkim, wraz z ciałem. Co jest znamienne, nikt z duchowych nauczycieli, nigdy nie wyjaśnił wiernym tego jakże oczywistego absurdu. Nikt nie wyjaśnił, że nie istnieje możliwość, wstąpienia wraz z ciałem

fizycznym do obszarów życia duchowego, czyli do nieba.

Jedną z przyczyn takiego błędnego myślenia, jest informacja zapisana w ewangelii Mateusza z Biblii Gdanskiej staropolskiego wydania, która została źle zrozumiana zarówno przez kapłanów, jak i przez wszystkich innych, którzy czytali te ewangelie.

Poniżej przytaczam wersety z ewangelii Mateusza;

Mt - 28:9

"A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom jego, oto Jezus spotkał się z nimi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nog jego i pokłoniły mu się."

W powyższym wersecie jest zawarta informacja, że niewiasty, Maria Magdalena i druga Maria, uchwyciły się nog Jezusa. Z kolei w wersecie 28:7, jest zapisana informacja, że zmartwychwstał (werset przytoczony poniżej). Niewiasty uchwycić się jego nog, mogły wyłącznie, gdyby je Jezus fizycznie posiadał.

Jeżeli zmartwychwstał w taki sposób, by mógł pojsć do nieba, to nie mógł posiadać ciała fizycznego. Jeżeli miał nogi, to znaczy, że obudził się ze śmierci klinicznej, lub odzyskał przytomność po zemdleniu, lub uspieniu. Ta druga sytuacja, uspienie jest bardziej prawdopodobna, bo gdy podano mu jakiś napój, kiedy wisiał na krzyżu, to mógł to być narkotyk i Jezus usnął. Obudził się w grobie, żywy z ciałem.

Taka informacja jest zapisana w przytoczonym tu, dziewiątym wersecie dwudziestego osmego rozdziału ewangelii Mateusza w słowach cyt. "uchwyciły się nog jego". Oznacza ona, że Jezus nie umarł na krzyżu.

Zmartwychwstanie i wstąpienie do nieba z ciałem, nie tylko jest aktem niemożliwym do faktycznego zaistnienia, ale również ewangelicznym mitem a dowód na to jest tu w tych wersetych przedstawiony.

Gdzie Mt - 28:1

"A gdy się skończył sabbat, i już switało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Maryja Magdalena i druga Maryja, aby grob oglądały".

Mt - 28:5

"Ale Anioł odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; bo wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie".

Mt - 28:6

"Nie maszcie go tu; albowiem powstał, jako powiedział; chodźcie, oglądajcie miejsce, gdzie leżał Pan".

Mt - 28:7

"A przedko idąc, powiedźcie uczniom jego, że zmartwychwstał; a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzycie; otom wam powiedział".

To jest przykład manipulacji, jakich jest wiele zawartych w treści czterech ewangelii. Tematów związanych z manipulacją jest tam, ponad 80. Tematów związanych z sianiem ziarna nienawiści jest 40.

14 09 2019 Andrzej Struski de Merowing